

Czeska pomoc humanitarna dla Hiszpanii i Włoch

Martyna Wasiuta

W dniach 29–30 marca czeski rząd wysłał do Hiszpanii i Włoch pomoc humanitarną. Do każdego kraju trafiło po 10 tys. kompletów odzieży ochronnej dla lekarzy, do Hiszpanii 90 sztuk czeskich masek, do Włoch zaś modele masek do wydruku 3D. Czesi wykorzystali w tym celu funkcjonujący w ramach NATO Euroatlantycki Ośrodek Koordynacji Reagowania w Przypadku Katastrof (Atlantic Disaster Response Coordination Centre), w ramach którego Włosi zgłosili wcześniej zapotrzebowanie na ponad 50 mln zestawów odzieży ochronnej i ponad 200 mln masek FFP3, a Hiszpania – na 150 tys. kompletów odzieży oraz masek. Czechy odpowiedziały na te zgłoszenia jako pierwsze, a ich pomoc spotkała się z wdzięcznością władz hiszpańskich i włoskich oraz sekretarza generalnego NATO Jensa Stoltenberga, została również dostrzeżona przez zagraniczne media.

Komentarz

- Działania Czech w zakresie pomocy humanitarnej dla Hiszpanii i Włoch mają stanowić przejaw solidarności w NATO i UE oraz poprawić wizerunek Republiki Czeskiej za granicą po wydarzeniach 17 marca br. Media poinformowały wówczas o przejęciu przez czeską policję przesyłki zawierającej 100 tys. masek i masek-respiratorów, będących częściowo darem Chińskiego Czerwonego Krzyża dla społeczności chińskiej we Włoszech. Dostawa, zamiast trafić do Włoch, znalazła się w magazynie prywatnej firmy, która następnie po zawyżonej cenie próbowała sprzedać maski czeskiemu Ministerstwu Zdrowia. Sprawę nagłośniły media zagraniczne. Wówczas czeskie władze zdecydowały o zastępczej wysyłce do Włoch 110 tys. masek z własnych rezerw, przy okazji organizacji transportu dla powracających stamtąd Czechów.
- Pomoc humanitarna Pragi dla Rzymu i Madrytu ma wymiar symboliczny. Wysłanie większej ilości środków ochrony osobistej nie byłoby możliwe bez uszczerbku dla czeskich rezerw. Są to bowiem obecnie artykuły deficytowe także w Czechach. Pomoc na większą skalę mogłaby pogorszyć wizerunek rządu, który w ostatnich dniach poddany został ostrej krytyce w związku z pojawiającymi się przypadkami zakażenia koronawirusem w domach opieki dla osób starszych i po nagłośnionej śmierci zarażonej pielęgniarki. Przypadki te powiązano bezpośrednio z brakami materiałów ochronnych dla personelu szpitali i placówek opiekuńczych, za co winą obarczono rządzących. Premier Andrej Babiš opublikował w mediach społecznościowych film, w którym zapowiedział większe starania o zdrowie osób starszych. Z tego też powodu minister obrony Lubomír Metnar nie zgodził się na wcześniejszą propozycję ministra spraw zagranicznych

wysłania do Włoch czeskich lekarzy.

- Wielomilionowe dostawy środków ochronnych z Chin wywołały wśród części rodzimych producentów masek niezadowolenie wynikające ze zdominowania rynku przez chińskie produkty. Okazało się również, że szybkie testy z Chin tylko częściowo sprawdzają się w diagnozowaniu koronawirusa. Wysłanie za granicę „testowych” 90 sztuk masek wyprodukowanych przez firmę Nanologix z czeskiego Litvínova oraz modeli do samodzielnego wydruku 3D (inicjatywa inżynierów z Politechniki Czeskiej) jest gestem mającym prawdopodobnie nie tylko ograniczyć pojawiającą się coraz częściej krytykę ze strony krajowych producentów, lecz także pokazać, że rząd działa w duchu ogłoszonej w 2019 r. strategii innowacji „Republika Czeska. Kraj dla przyszłości”.